

## Ważny temat – lingwodydaktyka

Agnieszka Rypel

Uniwersytet im. Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy

Książka *Lingwodydaktyka na progu XXI wieku. Konteksty – Koncepcje – Dylematy*<sup>1</sup> autorstwa Jolanty Nocoń składa się z trzech rozdziałów, których nagłówki nawiązują do tytułowej triady. Każdy z rozdziałów kończy część nazwana *Podsumowaniem*. Publikacja zawiera również bogatą obudowę w postaci noty bibliograficznej, bibliografii oraz wykazu dokumentów programowych, a także podręczników języka polskiego, które przywołano w tekście.

Opracowanie podejmuje temat niezwykle ważny i nie do przecenienia w czasach kulturowego przełomu. Autorka świadomie nie formułuje jasno określonych celów i hipotez, które w toku wywodu należałoby zweryfikować. Ogranicza się do postawienia szeregu pytań tak istotnych dla współczesnej edukacji polonistycznej rozdartej między przeszłością uformowaną przez kulturę pisma, a cyfrową, wtórnie oralną terażniejszością i zastanawia się nad tym *Jak na tym tle sytuuje się językowa edukacja polonistyczna? Jakie wyzwania stawia przed nią współczesny świat? Jakie rodzi dla niej zagrożenia i jakie stwarza szanse?* (s. 7). Jest to uzasadnione podejście, bowiem przy obecnym rozchwianiu paradygmatów cywilizacyjnych (w tym naukowych) proponowanie jednoznacznych, autorytatywnych rozwiązań byłoby przedwczesne i dlatego skazane na niepowodzenie. Wartość i oryginalność książki polega nie tyle na tym, że jej Autorka przedstawia diagnozę współczesnego kontekstu edukacyjnego (podobne próby podejmowano już wcześniej), ile przede wszystkim na tym, że kontekst ten jest dla niej punktem wyjścia do podjęcia pierwszej, tak znaczącej próby uporządkowania i oceny dydaktycznej skuteczności rozmaitych podejść do tej części edukacji polonistycznej, którą zwyczajowo określa się mianem kształcenia językowego.

<sup>1</sup> Nocoń Jolanta, 2018, *Lingwodydaktyka na progu XXI wieku. Konteksty – Koncepcje – Dylematy*, Opole, s. 180.

Dopiero na tym tle Autorka przedstawia swój wartościowy i bardzo obecnie potrzebny punkt widzenia na temat celów i zadań stojących przed współczesną lingwodydaktyką. Książka stanowi efekt długiego namysłu nad prezentowanym zagadnieniem, odnaleźć w niej można liczne odwołania do opublikowanych wcześniej artykułów Jolanty Nocoń (zob. nota bibliograficzna).

Rozdział 1. *Konteksty i uwarunkowania współczesnej lingwodydaktyki* dotyczy wyselekcjonowanych przez Autorkę procesów i zjawisk cywilizacyjnych, kulturowych i wewnątrzszkolnych, a także społecznych i politycznych, które należy uwzględnić, określając cele, zadania oraz koncepcje współczesnej edukacji językowo-komunikacyjnej. Na tle wcześniej podejmowanych prób podobnej diagnozy przedstawione przez Nocoń rozważania wyróżniają się konsekwentnym umieszczaniem opisywanych zjawisk w kontekście lingwodydaktycznym, co zasługuje na szczególne uznanie. W usystematyzowanym wywodzie Autorka zbiera sądy i opinie rozproszone w literaturze przedmiotu, a sposób ich uporządkowania i wartościowania wyraźnie wskazuje na autorskie opracowanie problemu.

Wymienione procesy i zjawiska zostały przez Autorkę bardzo trafnie odniesione do następujących kontekstów: *zewnętrznego kulturowo-społecznego, zewnętrznego językowo-komunikacyjnego oraz wewnętrznego ogólnego i wewnętrznego przedmiotowego* (s. 11) i przedstawione w kolejnych podrozdziałach poświęconych: 1) zmianom przeobrażającym tradycyjne wzorce społeczne w stale ewoluujący model społeczeństwa cyfrowego ujętym w perspektywie lingwoedukacyjnej; 2) przystawalności założeń współczesnych programów kształcenia językowego (w tym obowiązującej od 2017 roku podstawy programowej) do aktualnych praktyk komunikacyjnych, zwłaszcza tych zmediatyzowanych; 3) relacjom między dydaktyką rozumianą jako teoria i praktyka edukacyjna, a językoznawstwem jako dyscypliną macierzystą oraz implikacjom płynącym z przeorientowania paradygmatów obu tych dyscyplin - w pierwszym przypadku na ucznia jako podmiot poznania, a w drugim na użycie języka i tekst; 4) wpływowi polityki językowo-komunikacyjnej na pozycję języka ojczystego oraz na kształt szeroko rozumianego kształcenia językowego; 5) aplikatywności dorobku współczesnej lingwistyki do obecnych potrzeb edukacyjnych.

Nieustabilizowany, ciągle zmieniający się obraz przedstawianych w rozdziale zjawisk został przez Autorkę oddany za pomocą graficznych (interpunkcyjnych) wyróżników, co doskonale obrazują tytuły podrozdziałów. Użycie w nawiasie przymiotnika - *(nowe) społeczeństwo, (nowe) wzorce* - podkreśla płynność zjawisk, o których mowa. Podobną funkcję pełni stosowanie czasowników w czasie przeszłym oraz teraźniejszym i rozdzielanie tych form ukośnikiem (np. *powstało/powstaje*). Prezentując wciąż niezakończony proces kształtowania się kompetencji językowo-komunikacyjnej młodego pokolenia, Autorka wybrała najistotniejsze zjawiska, które proces ten konstytuują. Ich pojawienie się wiąże ze skutkami rozpadu tradycyjnego układu kulturowo-językowego wywołanego przez fakt, że dominującą

obecnie formą kontaktów społecznych są relacje nawiązywane za pośrednictwem mediów, poddawanych coraz silniejszej konwergencji, która z kolei wymusza konieczność budowania nowych obszarów kompetencji komunikacyjnej. Uczniowie w dużej mierze eksplorują je w procesie socjalizacji pierwotnej, a więc poza szkołą, edukacja polonistyczna ma zaś, jak dotąd, niewielki wkład w nauczanie sprawności medialnych i wizualnych. Stąd wniosek, że w strukturze kształczonej w szkole kompetencji komunikacyjnej należałoby również włączyć standardy związane zarówno z przygotowaniem uczniów do korzystania z mediów (ich analizowania, interpretowania, wartościowania i skutecznego oraz etycznego komunikowania się za ich pośrednictwem), jak i standardy dotyczące odczytywania, analizowania, interpretowania i tworzenia obrazów. Zdaniem Autorki, w centrum uwagi współczesnej lingwodydaktyki obok pytania o to, czego uczyć w zmieniającej się rzeczywistości językowo-kulturowej, powinno znaleźć się również istotne pytanie o to, jak uczyć w sytuacji coraz dalej idących zmian w strukturze procesów poznawczych młodego pokolenia. W poszukiwaniu odpowiedzi na te pytania edukacja polonistyczna może (a nawet powinna) skorzystać z bogatych doświadczeniach glottodydaktyki i to zarówno jako nauki, jak i praktyki nauczania.

Rozdział 2. *Koncepcje i podejścia lingwodydaktyczne na przełomie XX i XXI wieku* to bardzo znacząca część monografii. Jest niezwykle cennym i pionierskim opracowaniem, na które czekali lingwodydaktycy, nauczyciele i studenci specjalności nauczycielskich. Do tej pory brakowało spójnego przedstawienia podejść do kształcenia językowego prowadzonego w ramach edukacji polonistycznej, również niewielu badaczy podejmowało próbę zdefiniowania samego terminu „podejście”, dobrze już osadzonego w badaniach glottodydaktycznych. Autorka zdecydowała się, aby na gruncie lingwodydaktyki zamiennie używać terminów „podejście” i „koncepcja”, zakładając, iż podejście może wyewoluować w spójną i całościową koncepcję, a moment jej ustabilizowania nie zawsze łatwo uchwycić. Bardziej uprawnione jest jednak mówienie o podejściu, gdyż w lingwodydaktyce nie wykształciła się, jak dotąd, pełna i stabilna koncepcja kształcenia. Mimo tych metodologicznych zastrzeżeń udało się wyłonić podejścia/koncepcje podmiotocentryczne, funkcjonalne, komunikacyjne i integracyjne, które są na tyle ustrukturyzowane, by można je poddać opisowi. Jak zaznacza Autorka, mają one

różny charakter i zakres. Są wśród nich koncepcje zarówno ogólnodydaktyczne, ponadprzedmiotowe, jak np. podmiotowość/antropocentryzm oraz integracjonizm/holizm, jak i odnoszące się do wszystkich obszarów kształcenia polonistycznego, także kulturowo-literackiego, np. tekstocentryzm, oraz specyficzne jedynie dla kształcenia językowego: systemocentryzm, normatywizm, komunikacjonizm czy też funkcjonalizm (s. 115).

W celu scharakteryzowania każdego z wyłonionych podejść Autorka odwołuje się do programów nauczania, podstaw programowych, praktyk

edukacyjnych oraz publikacji dydaktycznych i pedagogicznych z lat 1990-2017. Wybór tej cezury jest całkowicie uzasadniony, bowiem kształtowanie się wymienionych podejść rozpoczęło się już w poprzednim stuleciu (wystarczy wspomnieć przytoczone w książce prace Marii Dudzik, Tadeusza Patrzalka, Marii Nagajowej czy zespołu „*To lubię!*”), zaś w nowym wieku znaczenie niektórych z nich zaczęło maleć, a w podstawy programowe wpiisywano nowe koncepcje kształcenia. Liczne zmiany programowe, wynikające między innymi z reformy systemu szkolnego, nie były jednak tak radykalne i wszechstronne, aby można mówić o istnieniu jednej, całkowicie dominującej w danym czasie koncepcji. Z tego też powodu w książce nie znajdziemy arbitralnego przyporządkowania poszczególnych zjawisk do jednego podejścia. Autorka słusznie zaznacza, że w praktyce edukacyjnej inspirowane jedną koncepcją sposoby rozumienia celów, zadań i działań dydaktycznych rzadko występują w czystej postaci i po wielokroć się przenikają. Część postulatów sformułowanych w dokumentach programowych oraz w literaturze lingwodydaktycznej często pozostaje też w sferze deklaracji. Gdyby nie przeprowadzone przez Autorkę usystematyzowanie, trudno byłoby opisać zarówno deklaratywność, jak i swoisty chaos, a w pewnym wymiarze także dezorientację i bezradność, nie tylko nauczycieli, ale także autorów programów nauczania i podręczników języka polskiego.

Z uznaniem trzeba potraktować pracę wykonaną przez Jolantę Nocoń – zadanie, którego się podjęła, jest bowiem niezwykle skomplikowane. Opisywane podejścia odwołują się do szeregu kluczowych pojęć różnorodnie definiowanych w poszczególnych obszarach badań naukowych (lingwistycznych, glottodydaktycznych i lingwodydaktycznych) oraz dokumentach programowych o różnym stopniu ogólności, począwszy od *Europejskiego systemu opisu jakości kształcenia*, a na podstawie programowej kształcenia ogólnego skończywszy. Sytuację tę doskonale obrazuje terminologia stosowana w podejściu komunikacyjnym. W jego charakterystyce można znaleźć takie terminy, jak np.: „kompetencja językowa”, „sprawność językowa”, „kompetencja komunikacyjna”, „kompetencje komunikacyjne – mówienie, słuchanie, pisanie, czytanie”, a także „akt mowy”, „dyskurs”.

Ze względu na to, że do grona odbiorców książki będą z całą pewnością należeć nie tylko wyspecjalizowani lingwodydaktycy akademicki, tak ważna jest podjęta przez Autorkę próba (bodaj jedna z pierwszych na gruncie lingwodydaktyki) uporządkowania i uspoźnienia wymienionych pojęć i terminów. Tę samą dbałość o wyznaczenie punktów wspólnych i doprecyzowanie wszystkich wymiarów widać również w pozostałych analizowanych podejściach, mimo że mają one różny charakter i zakres.

Za szczególnie cenne w tym rozdziale uważam usystematyzowanie modeli kształcenia językowego oraz zobrazowanie ich za pomocą przejrzystych i czytelnych schematów, a także trafnie dobranych przykładów, które Autorka zaczerpnęła z różnych podręczników języka polskiego. Równie cenne jest także to, że schematy nie służą formułowaniu schematycznych

wniosków jednoznacznie wartościujących podejścia. Przeciwnie – stanowią punkt wyjścia do ustalenia tego, co „pomiędzy”, a przede wszystkim do dyskusji nad tym, jak przekonania teoretyczne wdrożyć do praktyki lekcyjnej (s. 117).

Konstatacje przedstawione w poprzednich partiach książki prowadzą czytelnika do wniosku, że opracowanie całościowej koncepcji nowego kształcenia językowego, choć bardzo potrzebne, jest niezwykle trudne. Ostatni rozdział zatytułowany *Dylematy i wyzwania stojące przed lingwodydaktyką XXI wieku* również nie przynosi gotowych rozwiązań. Autorka odwołuje się w nim do różnych, arbitralnie wybranych, aspektów lingwodydaktyki i wskazuje nie tylko obszary najpilniej potrzebujące zmian, ale także kierunki, w których zmiany te powinny/mogłyby przebiegać. Pierwszy z podrozdziałów odnosi się do jednego z najbardziej dziś dyskutowanych problemów, jakim jest ekspansja potoczności. Słusznie, że kategoria potoczności została omówiona w części poświęconej wyzwaniom współczesnej lingwodydaktyki, ponieważ dotyczy ona nie tylko języka, ale także stylu myślenia oraz sposobów zdobywania, gromadzenia i porządkowania wiedzy. Bardzo wiele zależy od tego, jak edukacja (nie tylko zresztą polonistyczna) dostosuje się do zmian zachodzących w procesach poznawczych młodego pokolenia, przy czym przez „dostosowanie się” nie należy rozumieć pełnej akceptacji dla potocznego stylu myślenia, ale raczej dostosowanie do przełamywania ograniczeń z tego stylu płynących. Rozważania nad tym, jak „przyjęcie semantyczno-kulturowej koncepcji stylu zmienia edukacyjny punkt widzenia potoczności” (s. 129), stanowią najistotniejszą część omawianego podrozdziału.

Szczególnie interesujące są uwagi na temat wyzwań stojących przed szkolną nauką o języku, zawarte w podrozdziale 3.2. Jego ogólny cel określić można w skrócie jako próbę, po pierwsze ustalenia tego, na ile tradycyjna metodyka nauki języka/o języku jest w stanie sprostać nowej perspektywie oglądu zadań kształcenia językowego, a po drugie zastanowienia się nad tym, czy stosowane w szkole tradycyjne sposoby opisu systemu językowego mogą służyć nowym podejściom do tegoż kształcenia. Do ich przedstawienia Autorka wybrała nauczanie składni, co wydaje się bardzo trafną decyzją, gdyż to właśnie składnia, jak zauważa Autorka, jest „kluczowym dla rozwoju sprawności komunikacyjnych (obok kompetencji leksykalnej) podsystemem języka, wpływającym na jakość procesu nadawania (wyrażania myśli w granicach zdania i procesu odbioru (rozumienie zdania) i na opanowanie kodu rozwiniętego” (s. 132). Przedstawienie problematyki związanej z nauczaniem (o) składni w kontekście omówionej wcześniej potoczności języka i stylu myślenia pozwoliło na lepsze uwypuklenie zarówno potrzeby zmian w podejściu do nauki języka/o języku, ale także na wskazanie, które z jej tradycyjnych elementów mogłyby pomóc w wyważonym wartościowaniu odmiany potocznej oraz budowaniu sprawności językowej w innych odmianach polszczyzny. Omawiane przez Autorkę praktyki dydaktyczne

związane z uczeniem (o) składni są znakomitą egzemplifikacją tego, jak szkolna edukacja językowa może wspierać bądź uwsteczniać uczniowskie działania tekstotwórcze, w swoisty sposób zaburzone/zmienione na skutek dominacji potoczności.

Kolejny podrozdział (3.3) poświęcony jest nowym zadaniom stawianym przed kształceniem językowym przez współczesne formy komunikowania się. Autorka formy te nazwała „nowymi” i słowo to wydaje się kluczem do zrozumienia roli lingwodydaktyki w dzisiejszej szkole. Otóż formy komunikowania się za pośrednictwem Internetu wcale nie są dla uczniów „nowe”, są dla nich codziennością. To dla dydaktyki polonistycznej są one nowe i w zasadzie nieoswojone. Internet na lekcjach języka polskiego wykorzystywany jest zwykle jako wygodny rezerwuar informacji, ilustracji, reprodukcji itp., rzadko sam bywa przedmiotem obserwacji, podobnie jak procesy komunikacji zachodzące za jego pośrednictwem. Lingwodydaktyka nie rozpoznała dotąd należycie ani aktualnych konwencji językowego komunikowania się, ani norm zachowań językowych i postaw wobec języka, a co za tym idzie, „nie dostosowała się do językowo-komunikacyjnych potrzeb uczniów, które wykształciły się w efekcie zmian dokonujących się w kontekście kulturowo-komunikacyjnym” (s. 142). Zamieszczone w tej części książki przykłady konkretnych działań dydaktycznych związanych z kształceniem kompetencji medialnych przekonują, że praca z tekstem i nad tekstem funkcjonującym w przestrzeni Internetu z powodzeniem przekłada się na rozwój procesów odbiorczych i świadome kreowanie tekstów własnych oraz kształtowanie postaw wobec komunikowania się w mediach elektronicznych.

Ostatni z podrozdziałów porusza kwestie fundamentalne dla społecznego postrzegania lekcji języka polskiego. Ta część rozważań „uświadamia ogromny potencjał tego przedmiotu szkolnego, jeśli spojrzeć z perspektywy i potrzeb rynku pracy, i kompetencji oczekiwanych u pracowników” (s. 148). Na formacyjne, ważne dla indywidualnego rozwoju, aspekty edukacji polonistycznej zwracano uwagę niemal od zawsze, lecz najczęściej w kontekście kształcenia literacko-kulturowego. Autorka podnosi tę kwestię również w odniesieniu do kształcenia językowego, co więcej - wskazuje, jak opanowanie sprawności językowo-komunikacyjnych przyczynia się do rozwoju kompetencji społecznych, czyli tzw. kompetencji miękkich.

Należy zaznaczyć, że książka Jolanty Nocoń wskazuje na szereg wyzwań edukacyjnych, które nie zostały przez nią wyraźnie wyodrębnione w konkretnych rozdziałach, lecz poruszone okazjonalnie w związku z głównym tokiem wywodu. Jednym z takich wyzwań jest przygotowanie szkolnych polonistów. Kwestia ta jest o tyle istotna, że już niebawem zostaną nimi osoby należące do screen-generation. Nauczyciele akademicy pracujący z przyszłymi nauczycielami już teraz zauważają, jak silnie w ich sposobie myślenia, mówienia, pisania i stosunku do rzeczywistości odzwierciedlają się współczesne procesy językowo-kulturowe. To z perspektywy osób urodzonych i poddanych procesom pierwotnej i wtórnej socjalizacji jeszcze

przed rozpoczęciem rewolucji cyfrowej, wiele z przedstawianych w książce zjawisk można określić jako „nowe” – przyszli nauczyciele nie znają świata, w którym by tych zjawisk nie było. Jaki kształt powinna mieć zatem dydaktyka akademicka, aby postulowane koncepcje kształcenia językowego znalazły swych realizatorów w praktyce edukacyjnej?

Podsumowując, książka Jolanty Nocoń to pozycja bardzo wartościowa, ważna dla środowisk akademickich i nauczycielskich, podnosząca wysoko rangę lingwodydaktyki – dyscypliny naukowej nie dość jeszcze docenianej. Stanowi doskonały przykład łączenia refleksji językoznawczej ze spostrzeżeniami natury pedagogicznej, antropologicznej i kulturowej, a przy tym otwiera nowe perspektywy badawcze.

